

Wiadomości

2011-12-06

Strategie firm branż chemicznej i naftowej wobec globalnych wyzwań



Przedstawiciele największych przedsiębiorstw branż chemicznej i naftowej 5 grudnia br. wzięli udział w organizowanej przez PTWP dorocznej konferencji Nafta/Chemia.

Podczas debaty nakreślono obszary krajowej i zagranicznej aktywności polskich firm oraz perspektywy *upstreamu*. Odpowiadano na pytanie, gdzie szukać dodatkowej marży dla rafinerii, a także w co inwestować w kryzysie. – *Dzisiejszy rynek paliwowy stał się nie tylko globalny, ale również nieprzewidywalny* - podkreślił **Wiesław Prugar**, prezes Orlen Upstream. Wymienił tu przede napięcie polityczne w rejonach o dużym potencjale produkcji ropy oraz niepewność globalnej sytuacji gospodarczej. W tak trudnym otoczeniu istotne są proporcje między chęcią zysku a minimalizacją ryzyka. - *Zazwyczaj jest tak, że najbardziej perspektywiczne projekty wiążą się z największym ryzykiem niepowodzenia. KOV stara się pogodzić te kwestie posiadając portfolio projektów, wśród których są zarówno aktywa produkcyjne, jak również projekty poszukiwawcze* - mówił **Jakub Korczak**, wiceprezes ds. relacji inwestorskich Kulczyk Oil Ventures.

W prezentacji **Leszka Wiciecha**, dyrektora generalnego Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, podkreślono rolę operatorów niezależnych w strukturze polskiego rynku i perspektywy zmian motywowanych obecną sytuacją w tym obszarze. Po Nowym Roku czeka nas zmiana regulacji akcyzowych. Według POPiHN podwyżki z tego tytułu mogą sięgnąć kilkunastu gr/l w przypadku benzyn i ponad 20 gr/l dla oleju napędowego. Jak na razie najmniej fiskalne obciążone jest LPG, propozycje unijne zakładają jednak wyrównanie tego poziomu dla wszystkich trzech paliw. – *Konieczne jest zmniejszenie obciążeń podatkowych nakładanych na paliwa. Jest to możliwe poprzez zmniejszenie VAT-u czy obniżenie akcyzy na benzyny, która obecnie jest ponad minimum unijnym* – powiedziała **Halina Pupacz**, prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych. Przypomniała również, że aby mieć gwarancję przetrwania, stacja

potrzebuje marży na poziomie około 24 gr/l paliwa. Tymczasem w 2011 r. często marże były niemal zerowe. Stwarza to poważne ryzyko wypadnięcia z rynku wielu operatorów prywatnych, działających w rejonach, gdzie nie opłaca się inwestować wielkim koncernom, gdyż nie będzie ich stać wymaganą przez UE modernizację zbiorników. Duże koncerny mają inne problemy. - *Pewne wyzwania stwarza przed nami zmieniająca się sieć drogowa w naszym kraju. Przybywa autostrad, przy których musimy być obecni. Tymczasem oczekiwania GDDKiA w zakresie czynszów za dzierżawę terenów pod MOP-y są ogromne. Jest to tym bardziej bolesne, że nie ma dziś problemu z przejechaniem istniejących odcinków autostrad bez tankowania* - przekonywał **Paweł Lisowski**, prezes Lotos Paliwa.

Podobnego zdania był **Marek Podstawa**, dyrektor wykonawczy ds. sprzedaży detalicznej w PKN Orlen. Płocki koncern wciąż stoi w obliczu restrukturyzacji swojej sieci. - *Wciąż mamy w Polsce wiele stacji niespełniających przepisów technicznych, które zaczną obowiązywać z końcem 2012 roku. Wiele z nich nie zostanie zmodernizowanych, a tym samym będą musiały zniknąć z rynku. Zastanawiamy się również nad unifikacją naszych brandów stacyjnych na poszczególnych rynkach. Kryzys może jednak sprawić, że będziemy musieli odłożyć te plany na spokojniejsze czasy* - powiedział.

Źródło:

<http://www.paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/strategie-firm-branz-chemicznej-i-naftowej-wobec-globalnych-wyzwan>